



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnośne dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 90 fen. za wiersz petirowy jednoszpaltowy.
Drobne: 15 fen. za wiersz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 3.— Mk., w tekście 4 Mk., po tekście 2.25 fen. za wiersz petirowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.50 Mk. za wiersz petirowy (str. 4 szp.)
Ogłoszenia zamiejscowe o 10 proc. drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar admin. nie odpowiada.

Ciągnienie 5-ej klasy R. G. O.

rozpocznie się 29 listopada r. b.

Ostatni termin wymiany losów upływa 27 listopada r. b. 852—1



Na żądanie Szanownej publiczności!

Casino

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni!

Król ekranu **J. Możuchin** i jego uroczą partnerka **N. Lisienko**

w potężnym współczesnym dramacie 6-cio aktowym p. t.

MOCNY CZŁOWIEK.

Obraz ten wyróżnia się w szeregu ostatnio wyświetlanych wyjątkową wprost treścią i genialną grą znakomitych artystów. —

Sprawy polskie.

Sytuacja polityczna.

(Telef. od nasz. koresp. warsz.).

Sytuacja polityczna przedstawiała się w dniu wczorajszym jak następuje:

Kryzys gabinetowy, jeżeli się może tak wyrazić, przeszedł w stan chroniczny. Ani ze strony czynników rządowych, ani też sejmowych, nie uczyniono nic, aby sytuację rozstrzygnąć. Mówiono wczoraj, że pp. Biliński i Wojciechowski zachowują się nadal wyczekująco. Grupy polityczne, sprzyjające tym dwóm mężom stanu, sądzą, że wyjazd prezydenta ministrów do Paryża, który prędzej czy później nastąpi, będzie rozstrzygnięciem sytuacji. W sejmie żadnych rokowań o utworzenie lub innej większości nie prowadzono, a sprawa votum zaufania dla gabinetu p. Paderewskiego zostaje oddana na łaskę przypadku. Nie jest wykluczone, że wcale nie będzie głosowania w tej sprawie: Sejm poprostu po wyczerpaniu obrad przejdzie do porządku dziennego.

W kółach urzędniczych ministerstwa spraw zagranicznych zwracają uwagę, że od chwili objęcia przez p. Paderewskiego obowiązków przy ul. Miodowej nie została załatwiona ani jedna depesza i ani jeden dokument urzędowy.

Inspektorowie pracy pod kontrolą wojewodów.

W Radzie ministrów w Warszawie odbyło się posiedzenie, na którym uchwalono oddać władzę wykonawczą w zakresie inspekcji pracy, ubezpieczeń społecznych, oraz pomocy dla bezrobotnych — wojewodom.

Uchwała ta jest w sprzeczności z nowoczesną polityką społeczną, jest ona również w sprzeczności z dotychczas wydanymi dekrety o inspekcji pracy, poręczającymi jej niezależność.

Uchwała rady ministrów znajduje oparcie w tymczasowej ustawie sejmowej z d. 2 sierpnia o organizacji władz administracyjnych 2 instancji (wojewódzkich).

Przy określaniu zakresu działalności wojewodów, wyjęto z pod ich kompetencji sprawy: skarbowe, szkolne, kolejowe, pocztowo-telegraficzne i urzędy ziemskie. Nie wyłączono z zakresu kompetencji

wojewodów agend ministerjum ochrony pracy i opieki społecznej.

O ile chodzi o pośrednictwo pracy i różnorodne postacie opieki społecznej — nie byłoby w tem nic strasznego; te sprawy mają styczność z władzami administracyjnymi i zależność ich od wojewodów nie kępuje ich barożo.

Inaczej jest z inspekcją pracy.

Inspekcja pracy, odgrywająca tak ważną u nas rolę rozjemcy między pracą a kapitałem, musi być również niezależna, jak sąd. Tak też tę rzecz rozumiano u nas dotąd i dlatego inspektorowie pracy, równie jak sędziowie, mianowani są przez Naczelnika państwa.

Ta samodzielność inspektorów pracy powoduje, że zyskują oni sobie zaufanie stron interesowanych i doprowadzają (np. w Łodzi) do łatwiejszego porozumienia robotników z fabrykantami.

Nacisk władz administracyjnych na inspektorów pracy osłabiłby to zaufanie, niezależność inspektorów pracy znalazłaby się pod wielkim znakiem zapytania.

Do czego prowadzi to uzależnienie inspekcji pracy od władz administracyjnych, tego przykład jaskrawy dała Rosja carska.

Tam inspektor fabryczny był w zupełności uzależniony od gubernatora.

I stał się funkcjonariuszem policji. Czy jest pożądanem, by doszło do tego i u nas?

Dlaczego mieliśmy kryzys żywnościowy?

(Tel. od nasz. koresp. warsz.).

Wczoraj u pp. Paderewskiego i Bilińskiego była delegacja zrzeszenia urzędników i przedstawiła mu życzenia i postulaty sfer urzędniczych. Pan Paderewski zapewnił delegację, że sprawa aprowizacji urzędników została rozstrzygnięta pomysłnie. Deputaty urzędnicze zostają zachowane w całej rozciągłości. Otrzymają też urzędnicy opał.

Pan Biliński zapewnił delegatów, że 14-ta pensja będzie wkrótce wypłacona i że pogłoski, o tem, jakoby ministerstwo skarbu zamierzało wypłacać od stycznia pensje z dołu, są bezpodstawne. W rozmowie z delegatami p. Paderewski oświadczył, że wykryto winowajców ostatniego kryzysu żywnościowego. Referował o tem na ostatniej radzie ministrów pan Sliwiński.

Mianowicie naczelniczy stacji na pograniczu byłego zaboru pruskiego i byłej Kongresówki pokłócili się i jeden na złość drugiemu zatrzymał 900 wagonów z żywnością.

Wykonanie pierwszego wyroku śmierci na paskarza.

(Tel. od nasz. koresp.)

Wczoraj rano o godz. 7 stracony został w Krakowie paskarz, miljonowy kupiec. Brotheim.

Wyrok wykonano przez rozstrzelanie. Brotheim wmieszany był w sprawę kradzieży kilku wagonów ubrań i butów, przeznaczonych dla wojska. Rzeczy te, podając jako nieużyteczne galgany, usiłował on przewieźć z Przemyśla do Cieszyna, a stamtąd zdążyć się dalej, aby je puścić następnie na pasek. Transport pochwycony został w Cieszynie i tam też Brotheim stanął przed sądem. — Został skazany na śmierć przez rozstrzelanie.

Wyrok zatwierdzony został przez

Komunikat szefa sztabu generalnego z d. 26 listopada.

Front litewsko-białoruski.

Pod Połockiem odrzuciliśmy w kontrataku oddziały nieprzyjacielskie, które przeprawiły się na południowy brzeg Dźwiny. W rejonie Lepia ożywiona działalność patroli wywiadowczych. Atak nieprzyjacielski na przyczółek mostowy Bobrujska został krwawo dla nieprzyjaciela odparty.

Na odcinku Polesia, na południe od Prypeci, pomyślnie walki patroli i oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński.

W rejonie Nowogrodu Wołyńskiego ożywiona działalność bojowa patroli wywiadowczych. Haller pułk.

Zwrot łupów.

Lwów, 26 listopada. (PAT). „Kurier Lwowski” donosi: Z większej części urzędu podatkowych Galicji Wschodniej Ukrainy, uchodzący swego czasu przed nacierającymi wojskami polskimi, zabrali zawartość

Naczelnika Państwa i wykonany wczoraj. Trupa odesłano do prosekutorjum dla dokonania sekcji.

Sejm polski w Ameryce.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

Sejm wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych rozpoczął się w Buffalo dnia 10 listopada. Ukończył on pomyślnie swe czynności. Uczestniczyli w nim m. inn. Hoover, poseł polski Kazimierz Lubomirski, radca poselstwa Franciszek Pułaski i inni. Uchwalono i asygnowano 100,000 dolarów na zakup płaszczy i innych potrzeb dla armii polskiej. Uchwalono składki wychodźstwa na uruchomienie przemysłu polskiego oraz powstrzymanie reemigracji.

Hoover w swem przemówieniu podniósł wszechświatowe znaczenie wojny Polski z bolszewizmem, oraz wielkie zasługi prezydenta Paderewskiego i jego rządu. Poseł polski Lubomirski przedstawił dokładnie potrzeby państwa polskiego oraz społeczeństwa, poczem odbył się bankiet.

kas i to nie tylko pieniądze, lecz i obligacje, papiery wartościowe itp., majątek kas sierocych itd. i przewieźli to wszystko do Kamieńca Podolskiego. Obecnie dowództwo wojsk polskich w Kamieńcu Podolskim chce znaleźć tam majątek skarbu państwa zwrócić lwowskiemu władzom skarbowym. Na żądanie dowództwa wojsk polskich w Kamieńcu Podolskim wydelegowały lwowskie władze skarbowe kilku urzędników do odebrania własności skarbu.

O miejsce rokowań polsko-niemieckich.

Paryż, 24 listopada. (PAT). Radio warsz. Rada najwyższa wystosowała do delegacji niemieckiej notę, głoszącą, że rząd niemiecki ponosi odpowiedzialność za przewlekanie wejścia w życie traktatu pokojowego, wskutek niepodpisania przez Niemcy protokołu dodatkowego dotyczącego niewypelnionych zobowiązań zawieszenia broni. Rada najwyższa postanowiła, aby rokowania między Polską a Niemcami w sprawie objęcia w posiadanie przez Polskę należnych Polsce obszarów odbywały się w Paryżu, a rokowania między Polską a Gdańskiem początkowo w Gdańsku, a następnie też w Paryżu.

O stosunki polsko-litewskie.

Wilno, 26 listopada. (PAT). Do Wilna powróciła z Kowna delegacja polskich grup demokratycznych. Bawiało kilka dni w Kownie weszła tam w kontakt z miejscowym społeczeństwem polskim oraz odbyła szereg konferencji z przedstawicielami społeczeństwa i rządu litewskiego. Porozumiewając się z litewskimi ugrupowaniami politycznymi, delegacja podkreśliła iż winne one wpłynąć na społeczeństwo litewskie w kierunku unormowania stosunków polsko-litewskich. Jednocześnie delegacja postawiła szereg zadań, których wykonanie, umożliwiłoby normalne współżycie polaków i litwinów. Na pierwszym miejscu postawiono sprawę przyznania Polakom pełni praw obywatelskich i usunięcia stanu niejakiej bezprawności, w jakim znajdowało się miejscowe społeczeństwo polskie. Przedstawiciele partii litewskich wysunęli szereg zadań politycznych i wojskowych.

Eulogjusz zbiera popów dla Galicji.

Winnica, 26 listopada. (Tel. własny „Głosu Pol.“). „Ukraina“ donosi, że biskup Eulogjusz rozesłał do wszystkich popów okolic z zapytaniem, kto z nich życzy sobie w przyszłości pojechać do Galicji. Zadaniem tych popów ma być walka z Unją.

Włoski order dla gen. Iwaszkiewicza.

Lwów, 26 listopada. (PAT). „Gazeta lwowska“ donosi, że król włoski nadał do wódcy frontu galicyjskiego gen. Iwaszkiewiczowi order korony włoskiej.

Brak chleba w Sosnowcu.

Sosnowiec, 26 listopada. (PAT). Dziś tony górników demonstrowały przed biurem kopalni Tow. sosnowickiego, ponieważ nie otrzymała od kilku dni chleba. Ludność miejska od 1 listopada nie otrzymała ani jednego bochenka chleba na kartki.

Szczątki pruskiego militarysty.

Walki litwinów z oddziałami Bermonta.

Wilno, 26 listopada. (PAT). Z Kowna donoszą, że wojska litewskie po wykonaniu udanego ataku na oddziały Bermonta pod Radziwiłłami posunęły się znacznie naprzód zdobywając pewną liczbę karabinów maszynowych i aeroplanów. Komunikacja między Radziwiłłami a Szawłami przerwana.

Sytuacja Niemców nad Bałtykiem.

Berlin, 26 listopada. (PAT). „Local-anzeiger“ zamieszcza następujące informacje z kół miarodajnych: Otrzymało wiadomości, że położenie wojsk niemieckich w krajach nadbałtyckich jest wprost rozpaczliwe. Należy przygotować się na najgorsze rzeczy. Nieprzejścielne stanowisko Litwy i Łotwy, niejasne stanowisko ententy doprowadziły do tego, że jak opiewają ostatnie wiadomości reszta niemieckich oddziałów, które wchodziły w skład rozmaitych korpusów między innymi korpus gen. Branda, są stłoczone na południe od Mitawy.

Prawe ich skrzydło, mające stanowisko koło Kronkwa, broni się odparując natarcia z północnego i południowego wschodu.

Lewe skrzydło zajmuje linię kolejową z Mitawy do Szawli. Na linii tej ostrzeliwano nieprzejścielnie 5 pociągów, wiozących uchodźców niemieckich z Mitawy. Było 50 zabitych i 50 rannych. Wojska nasze starają się utrzymać tę linię, aby można przewieźć wszystkich uchodźców. Żelazna dywizja cofa się wzdłuż linii kolejowej z Mitawy do Murawjewa. Sztab znajduje się teraz w Altan. Rozbitki lewego skrzydła zbierają się na linii Murawjewa-Kopaliano. Po wycofaniu się grupy Pelhowa, która trzymała okolice Libawy, lewe skrzydło znalazło się całkiem bez osłony, a bronią jej tylko drobne oddziały, opierające na zachód od Pelhowa.

Litwini atakują w dalszym ciągu linię kolejową z Mitawy do Szawli. Wojska litewskie zajęły Radziwiłł i posunęły się w głąb kraju do Szylan. W okolicy Szawli gromadzą się silne oddziały wojsk litewskich.

Główna komenda 6 korpusu rezerwy znajduje się w Szawłach. Część linii kolejowej, wychodzącej z Szawli, jest jeszcze w ręku niemieckim. Oczekują tu przybycia admirała Hoffmana z komisją ententy.

Naogół położenie jest bardzo poważne, a na wielu odcinkach wprost rozpaczliwe. Przez granice niemiecką przyjechało bardzo wielu uchodźców niemieckich. Wojska jednakże są jeszcze ciągle poza granicą.

Berlin, 26 listopada. (P. A. T.). „Berliner Tageblatt“ donosi ze Sztokholmu: Gen. porucznik Eberhardt z sztokholmskiej komendy wojsk niemieckich prowincji bałtyckich wysłał po rozbięciu rosyjskiej armii zachodniej telegram iskrowy do litewskiej naczelnej komendy, w którym powołuje się na to, że Awajów Bermont oddał się swego czasu pod jego rozkazy

i prosił o zawieszenie broni, które miało się zacząć w nocy z 19 na 20 listopada. Litewska naczelna komenda na prośbę tę nie dała odpowiedzi i kontynuuje planowaną operację przeciw niemieckim oddziałom wojskowym nad Bałtykiem.

Clemenceau ostrzega Niemców przed dalszym zwlekaniem.

Wiedeń, 26 listopada. (P. A. T.). W. B. K. donosi z Berlina pod datą 25 listopada: Przewodniczący niemieckiej delegacji pokojowej w Wersalu otrzymał notę od pana Clemenceau, w której między innymi powiedziano, że rząd francuski nigdy niczego innego nie obiecywał ponadto, że dochowa warunków pokojowych. Ze względu na systematyczne niszczenie północnej Francji przez wojska niemieckie nie może rząd francuski zgodzić się na zmianę traktatu na korzyść jeńców niemieckich w Francji. Jedcy ci używani są do naprawiania zbrodniczych spustoszeń. Dalej nota zauważa, że Niemcy zgodzili się na wydanie osób, które popełniły nadużycia. Niespełnienie tego przyrzeczenia może pociągnąć najcięższe konsekwencje. Rząd niemiecki żąda przedwczesnego wypełnienia pewnych postanowień traktatu pokojowego, jednakże sam przewleka wykonanie warunków zawieszenia broni, ociążając się z wydaniem okrętów, bądź to warunków tych nie wypełnia, czego dowodem jest zatopienie floty niemieckiej. Polityka niemiecka w prowincjach bałtyckich jest niedwuznaczna, jak również propaganda, uprawiana w Alzacji i Lotaryngji.

Ententa a sprawa armii niemieckiej.

Nauen, 26 listopada. (PAT). Radjo pozn. Biuro Reutersa donosi: W Izbie gmin odpowiedział Bonar Law na zapytanie, że sojusznicy nie spuszczają z oka sprawy armii niemieckiej, jednakże wiadomo, jakoby z tamtej armii wyłoniło się pół miliona żołnierzy jest przesadzona. Na kwestję armii niemieckiej będzie Najwyższa Rada międzysojusznicza i nadal zwracała baczną uwagę i postara się o wykonanie traktatu pokojowego, skoro tylko traktat ten będzie prawomocny. Dzisiaj, chociaż ratyfikacja traktatu jeszcze nie nastąpiła, marszałek Foch nie spuszcza z oka sprawy armii niemieckiej.

Rokowania Anglii z bolszewikami.

Berlin, 26 listopada. (PAT). „Berliner Tageblatt“ donosi z Kopenhagi: Specjalny wysłannik rządu bolszewickiego Litwinów przybył do Kopenhagi z Rewla na pokładzie angielskiego okrętu wojennego. Rokowania jego z komisją angielską rozpoczynają się we wtorek. W kołach giełdowych mówią, że rząd sowiecki upoważnił Litwinowa do uregulowania ważnych spraw politycznych. Prasa angielska spodziewa się, że rokowania w Kopenhadze pozwolą na uregulowanie wielu innych spraw, prócz sprawy wymiany jeńców. Wielkie dzienniki angielskie wysłały do Kopenhagi specjalnych sprawozdawców.

Wiedeń, 26 listopada. (PAT.) Z Kopenhagi donoszą: O rokowaniach, które się toczą w Kopenhadze między Anglią a Rosją sowiecką został wydany następujący komunikat: Odbyło się posiedzenie komisji, na którym omawiano kwestię wymiany jeńców i repatriacji osób cywilnych.

Sprawa pokoju z Rosją w Anglii.

Wiedeń, 26 listopada. (PAT.) Z Paryża donoszą: Ogólny organ prasy socjalistycznej „La Feuille Commune“ donosi z Londynu, że zainteresowanie wszystkich kół politycznych skupia się nadal wokół programu rosyjskiego. Lloyd George okazuje wiele ustepliwosci, natomiast prasa Northcliffe'a w dalszym ciągu kontynuuje kampanię przeciwko Rosji bolszewickiej. Wiadomo już teraz oficjalnie, że w Londynie odbędzie się konferencja międzysojusznicza, po której się będzie można spodziewać zawarcia pokoju z Rosją.

Denikin przyznaje się do opuszczenia Kijowa.

Lwów, 26 listopada. (Tel. wł. „Gł. Pol.“). Komunikat armii Denikina z dnia 17 listopada.

Front południowy: Po krwawej walce zmuszeni byliśmy opuścić Kijów.

Nowy rząd węgierski.

Budapeszt, 24 listopada. (PAT). W. B. K. donosi: Nowy rząd narodowy zebrał się dziś pod przewodnictwem premiera Huszara na pierwsze posiedzenie. Członkowie gabinetu złożyli przysięgę na ręce prezydenta ministrów. Po posiedzeniu premier udal się do sir Clarka i zawiadomił go urzędowo o ukończeniu się gabinetu. Sir Clark przyjął to do wiadomości i wręczył Huszarowi notę, przy-

czem oświadczył: Ze względu na to, że rząd na którego czele pan stoi składa się z przedstawicieli wszystkich większych stronnictw mam zaszczyt imieniem ententy zawiadomić, że Rada najwyższa uznaje rząd pański, jako prowizoryczny, i gotowa jest pertraktować z nim aż do czasu, gdy wybory i zeromadzenie narodowe, które wyjdzie z tych wyborów, utworzy taki rząd, który będzie wyrazem całego narodu.

Apetyty węgierskie.

Wiedeń, 25 listopa. (PAT). „Telegraphen Compagnie“ donosi z Pragi: Wedle czeskiego biura prasowego grożą republice czeskiej nowe niebezpieczeństwa ze strony węgierskiej. „Aradni Listy“ zwracają uwagę, że Węgry już poraz drugi planują inwazję na Słowację. Węgry pragną owdładać Słowacją i Rusią Karpacką. Przedtem zażądała Słowacyzacji armia bolszewicko-węgierska, a teraz zaś armia Horthy'ego.

Wykrycie spisku w Atenach.

Wiedeń, 26 listopada. (PAT). W.B.K. donosi z Aten na podstawie doniesienia biura Reutersa, że wykryto tam spisek, związany przez oficerów, oddanych dawnemu królowi Konstantemu. Celem spisku było zamordowanie Venizelosa i usunięcie teraźniejszego rządu. Przeprowadzono wiele aresztowań.

Walka o ratyfikację traktatu w Ameryce.

Nauch, 24 listopada. (PAT). Radjo warsz. Według najnowszych doniesień Wilson postawił swoje veto przeciwko wnioskom Lodge'a, co do zakończenia stanu wojennego z Niemcami bez ratyfikacji traktatu.

Dymisja Tiltoniego.

Wiedeń, 25 listopada. (PAT). W. B. K. donosi iskrowo z Rzymu pod datą 24 listopada: Rada ministrów przyjęła dymisję Tiltoniego ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Tekę po nim objął dr. Torio Socioja.

Dar Papieża dla dzieci środkowej Europy.

Wiedeń, 26 listopada. (PAT). B. K. donosi z Rzymu. Papież wydał encyklikę w której zarządza, aby w dzień święta Młodzianków, przypadającego na 28 grudnia, zbierano pieniądze, odzież i lekarstwa dla dzieci środkowej Europy.

Papież ofiarował na ten cel 100 000 lirów.

Nowiny w kilku słowach.

- W Madrycie są na porządku dzien nym burliwe zajścia wskutek braku chleba.
- Hörsing nie otrzyma dymisji, gdyż żądanie jego co do zniesienia stanu oblężenia będzie spełnione.
- W Abisynji będzie zaprowadzony parlamentarny system rządów.
- Bułgaria dzisiaj podpisze traktat pokojowy.
- Otwarcie parlamentu włoskiego będzie odroczone.
- Odbił się we Lwowie pogrzeb lotnika Gradeca, który padł ofiarą katastrofy lotniczej podczas uroczystości oswobodzenia Lwowa.

Z Budapesztu donoszą, że wojska francuskie mają niebawem ewakuować Szegedyn, który zostanie zajęty przez narodową armję admirała Horthy'ego.

Życie robotnicze.

Robotnicy angielscy chcą pokoju z Rosją.

„Daily Herald“ z dnia 18 b. m. donosi że przywódcy polityczni i zawodowi ruchu robotniczego w Anglii odbyli dnia 12 b. m. konferencję w sprawie rosyjskiej. Omawiano kwestię wojsk angielskich w Rosji i powołania do armji. Uchwalono jednomyślnie zażądać od Lloyd George'a przyjęcia deputacji robotniczej w jednym z najbliższych dni w celu omówienia spraw powyższych.

Oprócz tego na połączonym posiedzeniu komisji parlamentarnej Kongresu Trade-Uniów i Narodowego Komitetu Wykonawczego Partii Pracy, odbytem w gmachu Izby Gmin przyjęto następującą rezolucję:

Z uwagi na oświadczenie Trade-Uniów i konferencji Partii Pracy o stosunku do Rosji, posiedzenie wita słowa Lloyd George'a, wypowiedziane w Guildhall, a wskazujące, że rząd angielski gotów jest natychmiast zaprzestać pomocy, udzielanej dotychczas przedłużającej się w różnych częściach Rosji wojnie i poszukać środków do zaprowadzenia pokoju w tym kraju.

Posiedzenie domaga się natychmiastowego wycofania wojsk angielskich, zarówno lądowych, morskich, jak też powietrznych, przebywających na jakimkolwiek terytorjum b. Rosji i zamieszkanych w jakiegokolwiek przedsięwzięcia wojenne oraz wstrzymanie wszelkich dalszych dostaw.

Zapisujecie się na członków Towarzystwa

Polskiego Czerwonego Krzyża,

którego celem i zadaniem jest opieka nad naszym żołnierzem.

Każdy obywatel powinien uważać za swój obowiązek być członkiem Towarzystwa.

Zapisy przyjmowane są w biurze, Piotrkowska 96, I p., od 9 do 2.

Towarzystwo Polskiego Czerwonego Krzyża. Oddział miejscowy w Łodzi.

453—3

Lloyd George wyraził przed kilkunastu tygodniami zgodę na przyjęcie deputacji robotniczej w każdej chwili.

O ile wyniki konferencji robotniczej z Lloyd George'em nie będą zadowalające, odbędzie się specjalny zjazd Trade-Uniów, zgodnie z uchwałą ostatniego zjazdu w Glasgowie.

Międzynarodowa konferencja pracy.

Ljon, 26 listopada. (PAT). Rajjo warsz. Międzynarodowa konferencja pracy rozpoczęła ostatni tydzień obrad. Należy się spodziewać, że trzy tygodnie pracy i wysiłków konferencji doprowadzą do pomysłnych rezultatów i, że zostanie opracowany szereg konwencji i projektów, które będzie można przedstawić do zatwierdzenia przez ciała ustawodawcze państw, reprezentowanych na konferencji.

Obecna konferencja pod wieloma względami różni się od wszystkich dotychczasowych. Poraz pierwszy rządy zgodziły się na poddanie pod obrady ciała ustawodawczych projektów i wskazówek międzynarodowego zjazdu robotniczego. W ostatniej konferencji wzięła udział znacznie większa liczba członków, niż na wszystkich innych konferencjach, jakie się do tej pory odbyły.

Reprezentowane są na niej nie tylko wielkie państwa przemysłowe Europy i Ameryki północnej, lecz także mniejsze państwa Ameryki południowej, Afryki i Azji. Podział konferencji na trzy grupy, grupę przedstawicieli rządu oraz grupy pracodawców i robotników poszczególnych krajów, miał ten zbawienny skutek, że nie tylko umożliwił pracodawcom i robotnikom różnych krajów złączyć się pod hasłem wspólnego programu, bez obawy przed konkurencją państw posiadających niższe taryfy, lecz także pozwolił, aby wszystkie decyzje, przyjęte ostatecznie przez konferencję, były znane wszystkim grupom i zyskały ich poparcie. W rezultacie uchwały konferencji będą prawdopodobnie nie tylko gruntownie zbadane, lecz także każdy naród będzie wolny od obawy szkodenia swoim własnym interesom, przyjmując ustawodawstwo bardziej postępowe, niż ustawodawstwo sąsiadów.

Ljon, 26 listopada. (PAT). Radjo warsz. Najważniejszym wynikiem konferencji pracy będzie utworzenie międzynarodowej komisji pracy, która ma się stać stałą organizacją robotniczą, związaną z ligą narodów. Rola jej polegać będzie na udzielaniu informacji odnośnie do wszystkich międzynarodowych zagadnień robotniczych, gromadzeniu materiałów prawnych i ustawodawczych i na przygotowaniu programu dla dorocznego konferencji.

Już dotychczas wiele zagadnień zostało jej przez konferencję przekazanych, celem rozpatrzenia. Zostały przyjęte i przekazane w tym tygodniu do aprobaty konferencji następujące zasady: Przyjęcie 8-godzinnego dnia pracy i 48-godzinnego tygodnia pracy, zakaz pracy kobiet we fabrykach między godz. 9 a 3 rano, zakaz zatrudniania dzieci we fabrykach poniżej lat 14 (w tej mierze poczyniono wyjątki Japonii i Indji). Prócz tego przesłane będą specjalne sprawozdania, dotyczące obecnej pracy dzieci.

Warszawa.

(Telef. od naszego koresp.).

—o—

Państwowa rada chemiczna.

(w) „Monitor Polski“ z 26 listopada zamieszcza postanowienie ministra przemysłu i handlu w sprawie utworzenia państwowej rady chemicznej przy ministerstwie przemysłu i handlu, jako organu doradczego. Państwowa rada chemiczna występuje z inicjatywą do ministerstwa przemysłu i handlu w sprawach, dotyczących przemysłu chemicznego w Polsce.

Nowy adjutant Naczelnego Wodza.

(w) Obowiązki adjutanta generalnego przy Naczelnym Wodzu objął major sztabu generalnego Tadeusz Piskor. Jego poprzednik, major sztabu generalnego Kasprzycki, wyjechał na inne stanowisko do Paryża.

Łódź.

Debaty aprowizacyjne w Radzie Miejskiej.

Szczegółowe sprawozdanie z pierwszego dnia debaty aprowizacyjnej w Radzie Miejskiej m. Łodzi przedstawia się następująco:

Na interpelację radn. Lichtensteina i w. odpowiadał w imieniu magistratu p. wice: Łubieński, Kaffanke i Wajs.

Dyrektor komitetu rozdzielu chleba młki stwierdził krótko, iż sytuacja przedstawia się katastrofalnie, zaległości wyszły 25 tysięcy podwójnych centnarów młki, przedstawiciele Łodzi otrzymują w ministerstwie aprowizacji zapewnienia powolne istniejącego stanu rzeczy, lecz załatwienie tych Warszawa nigdy nie dotrzymanie. Przyczyną zła jest niemożność organu aprowizacyjnych rządu, którym Łódź dostaje pół wagonu młki musiała pożywić na aprowizację państwowych instytucji. Ma nadzieję do Gdańska transport młki amerykańskiej, którą otrzyma Warszawa i Łódź w pierwszym rzędzie. Jeśli zerzyć zapewnieniom, ujrzymy „amerykanke“ za 2 do 3 tygodni.

Ławnik Kaffanke ubolewał, iż musi cierpieć głód po ustąpieniu okupanta, iż zdawałoby się, że po obfitych żniwach winno być chleba dosyć, ponieważ kupant już nie wywozi tysięcy wagonów młki, a nawet otrzymujemy 42 tys. wagonów nadmiaru zboża z Poznania. Deficytu młki Łódź ma 260 wagonów, bo zamiast 10 wagonów dziennie, dochodzi zaledwie do 8.

Niedomaganie aprowizacyjne przeszły stan chroniczny, ludność zgłodniała wykazuje od godz. 4 ej rano w ogonkach i rzymuje odpowiedź, iż dziś chleba nie będzie. A chleba pozakartkowego jest dołek, nawet nadmiar, kontyngent jest onaj, powiaty nie dostarczają ani zboża, ani podwód dla przewozu.

Magazyny Łódzkie od 4-ch dni stożupetnie puste. Warszawa solennie żyrzekła delegatom Łodzi nadesłanie zapasu na 2 tygodnie, a nawet na miesiąc, tymczasem dotychczas zaległości nie wywołano. Nie postarano się też, aby przebież do b. Kongresówki nadmiar zboża Poznania, nie wyzyskano tych naturalnych rezerw, więc czyż możemy nadal wieść nigdy nieziszczalnym obietnicom min. aprowizacji, czyż można te zapewnienia przyjmować na serio? (Radny Chwalbiński zjednocz. narod. z miejsca zaznacza, iż dotychczas zboże nie było wymyślone). Ławnik Kaffanke odpowiada, iż również przyczyny niedołatwa rządu, ponieważ iż młócce opalano lokomobile słomą, iż wwały węgla w Sosnowcu leżą niezawieszione.

Radny Jaranowski z miejsca zapytał: „Lecz co magistrat zamierza czynić?”

Ławnik Kaffanke odpowiada, iż magistrat nie może nakazać chłopom młócki, iż rekwirować podwód, egzekutują naty do rządu.

Radny Jaranowski powtórnie zapytał: „A co należy do magistratu?” Ławnik Kaffanke odpowiada, iż do

magistratu należy czynić przedstawienia rządowi o istotnym stanie rzeczy, i podzielił otrzymywanych produktów. To — magistrat wypłaca, a reszta do niego nie należy. Co magistrat czynił, sam radny Jaranowski wie, ponieważ i on jeździł do Warszawy z delegatami magistrackimi. Dalej mówca cytuję szereg korespondencji, jakie magistrat prowadził w sprawie braków aprowizacyjnych, przytoczył naznacza, iż rząd nie udzielił magistratowi zezwolenia na sprowadzenie 4 wagonów słoniny zagranicznej, centrala dewiz nie pozwoili magistratowi na sprowadzenie śledzi holenderskich z Amsterdamu, twierdząc, iż jest to zbyt. Magistrat wobec tego śledzie dla ludności musi kupować z trzeciej ręki, od tych importerów którzy mają możność nabywania dewiz poza centralą, na czarnej giełdzie. Magistrat posiada ziemniaki na stacjach kolejowych w Sieradzu, Sędzicach i Zdunskiej Woli, lecz agentom magistrackim nie podstarwiono wagonów. Na interpelację u inspektora II-go okręgu kolejowego otrzymano odpowiedź, iż wagonów nie „podstarwiono z powodu ograniczeń przewozowych dla wolnego handlu, co ipso — magistrat łódzki pod względem przewozu żywności traktowany jest na równi z paskarzami prywatnymi. Przy trudnościach w dostawie drzewa, które masami możnaby sprowadzać z kresów wschodnich, magistrat na reklamacje otrzymuje odpowiedź, iż rząd w sprawie drzewa nie ingeruje.

Wszelka współpraca rządu z instytucjami komunalnymi jest wykluczona, natomiast miasto napotyka na każdym kroku przeciwdziałanie i pod tym względem niema nadziei na polepszenie. Jedynie całkowity sekwestr mógłby zaradzić złemu.

Dalej przy obfitości soli w kopalniach magistrat nie otrzymuje pozwoleń na przywóz, obecnie sygnalizują wysłanie 15 wagonów, gdy Łódź potrzebuje od 35 do 40 wagonów soli miesięcznie.

Taki sam brak planu cechuje gospodarkę nalcianą. Magistrat wydał część ludności naftę po 8 funty na rodzinę, a potem nagle przysłano nakaz oszczędzania nafty i reszta ludności, co nie zdążyła naftę wykupić, naftę już wcale nie otrzymała.

Cukier Łódź otrzymuje kaptaninę, nadesłano dopiero 7 wagonów, reszta oczekuje w Zbiersku na kolejce dyspozycji i wagonów.

Przysłano magistratowi zawiadomienie, by wpłacił 204 tys., inaczej cukier nie będzie wysłany, potem druga depesza anulowała pierwszą, trzecia natomiast żąda wysłania 158 tys. Na zapytanie, skierowane do Warszawy, okazało się, iż Zbiersk nie miał prawa wysyłania tych żądań, a tymczasem dostawę cukru wstrzymano?

Tak samo magistrat Łodzi nie otrzymał zezwolenia na wyrab lasu w okolicach Łodzi w ilości przydziału 5 letniego, oraz nie dotrzymano przyrzeczenia nadsyłania drzewa z kresów wschodnich.

Co do węgla, gdy we wrześniu przyszło go 600 wagonów, to w październiku zaledwie 300, a w Sosnowcu leży nadmiar węgla, oczekującego ekspedycji. Jednakże uzyskano tyle, iż co do aprowizacji opałowej, Łódź przeniesiono z klasy 7 do 6, a obecnie do pierwszej.

Radny Lichtenstein zapytał, czy prawdą jest, iż magistrat zamierza podwyższyć ceny niektórych artykułów, co magistrat posiada na składach i dlatego nie sprowadza takich artykułów, jak kaszę i groch i t. p.

Referent wyjaśnia, iż remanenty w składach młekskich wynoszą 3 miliony 7 kroć tys. marek.

Kaszy nie można dostać, ponieważ jest ona artykułem, objętym sekwestrem, zaś ceny grochu są nadmiernie wysokie, co jest wynikiem wolnego handlu. Co do zapalek, to magistrat sprzedaje takowe po 800 mk. za skrzynię, gdy nowe transporty płaci już po 1100 mk., tak iż podwyższenie ceny jest zjawiskiem naturalnem. Biura zakupu ziemniaków, wobec konkurencji paskarzy i nadmiernych wydatków, zostały skasowane.

Referat Kaffankego uzupełniał ławnik Wajs, mówiąc o trudnościach przy sprowadzaniu ziemniaków, oraz zaprowiantowaniu dodatkowym dla ciężko pracujących. Dotychczas zarejestrowano korystających z dodatkowych deputatów młki, cukru, tłuszczów, a więc robotników, urzędników i t. p. 22.494 osoby.

Poznańscy nie chcą sprzedawać kaszy i innych artykułów, stosując politykę oszczędnościową, więc musimy sami sobie wystarczyć. W remanentach magistrat posiada sól, kawę żółdżiową, suszoną włoszczyznę, drzewo.

Po wysłuchaniu relacji magistratu otwarto dyskusję nad nią, w której radny Lichtenstein poddał krytyce politykę rządu zaznaczając, iż głód w Łodzi jest wynikiem zwycięstw armji na wschodzie zagłębia Kamieńca Podolskiego i innych miejscowości kresowych. Głód ma związek z armją, i sytuacja póty się nie zmieni, dopóki klasy posiadające będą u władzy. Radny Lichtenstein złożył też odpowiedni wniosek.

Radny Rapalski zgłosił drugi wniosek, zaznaczając w swem przemówieniu, iż chaos w Polsce istnieje jedynie dzięki rządcom, które żądanie podwyżki płacy traktują jako pasek, a tymczasem Polska może się pogrzebać w chaosie anarchy. Ci, co rządzą, doprowadzają klasę robotniczą do ostateczności; taka polityka jest zdradą kraju. Chłopa w Sejmie wybrał się w

W rezultacie wniosku „Bundu“ przeszedł, przeszedł natomiast 46 głosami wniosek frakcji P. P. S.

Wniosek ten brzmi: „Rada miejska po wysłuchaniu sprawozdania magistratu o sytuacji aprowizacyjnej naszego miasta stwierdza, że dzieje się katastrofa aprowizacyjna dotyka najuboższe warstwy ludności i wynika z goistycznej polityki chłopskiej większości sejmowej, mającej tylko jaknajwięcej zyski swej warstwy na widoku. Chwieja polityka aprowizacyjna min. aprowizacji, nadużycia i niedołęstwo liczących urzędników kolejowych i administracyjnych prowadzą kraj nasz w przepaść anarchy. Rada miejska w obliczu głodu ludności miasta stwierdza, że tylko całkowity sekwestr produktów pierwszej potrzeby uchroni kraj nasz od katastrofy“

Kwestja tramwajowa.

W imieniu magistratu wiceprezydent Paterson referował sprawę zatargu pomiędzy pracownikami tramwajów miejskich a dyrekcją. W sprawie tej odbyły się konferencje międzyministerjalne z udziałem delegatów ministerjum spraw

Ciekawych wyjaśnień udzielił na to prezydent Rzewski. Prezydent zarzucił Jaranowskiemu złą wolę, gdyż przy wykrywaniu panamy łapownictwa magistrat działał w porozumieniu z władzami wyższymi. Inne miasta, jak Lublin, Kalisz i t. p. przyjęły system łapownictwa i opłacały się nagabującym ich aferzystom, wobec czego otrzymywały dostatek pięknego węgla. Magistrat o łapownikach zakomunikował inspekcji kolejowej i otrzymał z centrali węglowej polecenie nawiązania kontaktu z łapownikami i opłacenie „procentów“. I rzeczywiście kosztem 12.000 mk. Łódź otrzymała większe transporty węgla w lepszym gatunku, a potem rewizjone centrali węglowej zdemaskowały łapowników i całą panamę węglową zdołano osadzić pod kluczem. Obecnie jest na wokandzie szereg spraw o łapownictwo i krwawiecieli korupcji sąd karze półrocznem więzieniem. 16 spraw oczekuje w sądzie terminu.

Podstawą zła są starostowie, którzy utrzymują „stosunki“ z ziemiaństwem i nie wypełniają poleceń min. aprowizacji. Zawieszanie winnych starostów jest zbyt małą karą.

Ławnik Kaffanke zaznaczył, iż aprowizacja miasta wymaga większych funduszy, których miasto nie posiada.

Prezydent Rzewski oświadczył, iż zrzeczenie się przez miasto obowiązków aprowizacyjnych, czego domagają się interpelanci, mogłoby spowodować anarchję i postawić władze miejskie w stan oskarżenia. Jaranowski wyraża powątpiewanie czy rzeczywiście mogłoby być karygodnem zrzeczenie się miasta z obowiązków, którym poddał nie może, narzecz państwa.

Wobec spóźnionej pory dalszy ciąg debaty przeniesiono na dzień następnny.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej. Przewodniczyła również p. A. Koziołkiewiczówna. Przedewszystkiem przystąpiono do przegłosowywania wniosków, zgłoszonych przy debacie aprowizacyjnej dnia poprzedniego. Zabierali głos w tej sprawie jeszcze dr. Koziołkiewicz, radny Chwalbiński i radna Zyngierowa.

W rezultacie wniosku „Bundu“ przeszedł, przeszedł natomiast 46 głosami wniosek frakcji P. P. S.

Wniosek ten brzmi: „Rada miejska po wysłuchaniu sprawozdania magistratu o sytuacji aprowizacyjnej naszego miasta stwierdza, że dzieje się katastrofa aprowizacyjna dotyka najuboższe warstwy ludności i wynika z goistycznej polityki chłopskiej większości sejmowej, mającej tylko jaknajwięcej zyski swej warstwy na widoku. Chwieja polityka aprowizacyjna min. aprowizacji, nadużycia i niedołęstwo liczących urzędników kolejowych i administracyjnych prowadzą kraj nasz w przepaść anarchy. Rada miejska w obliczu głodu ludności miasta stwierdza, że tylko całkowity sekwestr produktów pierwszej potrzeby uchroni kraj nasz od katastrofy“

Kwestja tramwajowa.

W imieniu magistratu wiceprezydent Paterson referował sprawę zatargu pomiędzy pracownikami tramwajów miejskich a dyrekcją. W sprawie tej odbyły się konferencje międzyministerjalne z udziałem delegatów ministerjum spraw

ENRYK MANT.

409

Nedzarze.

(Tomazyl G. W.)

(Ciąg dalszy.)

— Czyżby o niczem nie wiedział? — bysby paniozky ten wiedział więcej? — łowi on, jakgdyby był świadkiem trojaskiej wojny, a sam był bohaterem, który umiera dla Heleny. Cóż ma z tego on? Ale dla niej wszyscy zeszli do Heleny, Afaks, który był silny, Hektor, który był piękny, a wreszcie i ona się tam jawiła. Jeżeli to niema być dla jej dobra, to pocóż wszystkie moje trudy!

Widział teraz, że ciężko jest przez Angli, czas, ha, nawet przez oale życie żyć do jednego celu, a tymczasem obok tej jedynej drogi starzeją się i giną ci, których winniśmy kochać. Kusiciel zjawia się w nocy i wciąż powtarza, że niema prawa i sumienia wobec życia, swego i jej. W dzień, wzmoconiony na siłach, obawia się jedynie zobaczyć ją.

Po nowym roku 1914 był poraż ostatni u Klinkoruma na egzaminie. Klinkoruma zatrzymał go nieoczekiwanie, a nawet zaczął podać kawę; a następnie oświadczył swemu uczniowi, że jego zwolnienie rozstrząsa się o niego. Ze wyglądu zbyt niepracowany teraz, w przededniu egzaminu. W ciągu tych trzech miesięcy, które mu pozostały, ma jeszcze do nauczenia się tyle, ile inni w ciągu roku. Klinkoruma nie chce mu robić przesady na

dzieci. Według jego szkoleń doświadczonych. O tem mówił obszernie. Gdy Balrich mu przerwał, zachępnął powietrza i powiedział:

— Ach tak. Dostanie pan bilet do teatru.

Cóż to miało znaczyć? Dla odwrócenia uwagi i odwiecenia umysłu. Klinkoruma nie uważał tego za wskazane, ale zwolennicy. Jacy zwolennicy! Rekrutują się oni z pośród ofców jego młodych uczniów. Ale Balrich o gał odrzuca, że mowa tutaj o Bucku. Profesor jeszcze przy wyjściu wołał za nim przez schody:

— Nowe ubranie również pan otrzyma.

Ubrany w nowy garnitur udał się Balrich do teatru Apollo. Już w foyer ujrzał szlifowane lustra i polowane sztukaterie, a wśród nich głównym tematem były korony i rogi obfitości. W kasie, gdy powiedział swoje nazwisko, wydano mu bilet na najlepsze miejsce, co mu w pierwszej chwili sprawiło przykrość, niby drwiny i kuszenie. Schody były wyposażone miękkimi dywanami i zupełnie płaskie, tak, że wchodziło się na nie bez najmniejszego wysiłku. Odrzucało ciepłe powietrze już w korytarzu koło łóż. Zapach ten pochodził z futera, które a-kazywały kragle, nagle ramiona. Mięka ręka zdejmując palto; lokaj usadawia człowieka w aksamitnym fotelu poza drzwiami, które zamykają się bez szmeru. Siedzi się przyjemnie i wygodnie, jak w ciepłej kąpiel. Wszyscy poruszają się swobodnie i niczego im nie brak. Panowie we frakach, jak u siebie w domu, poruszają się po froterowanych schodach do purpurowym pluszem wyłożonych łóż, a-lia panie w długich rękawach, gdy

je zdejmowano, w zatrważająco białe ręce.

Kobiety nachylały się tak bacznie, monjałnie, jakgdyby nie krepowała ich zupełnie ta częściowa nagoty; a swymi długimi sznurami pereł bawiły się wszystkie z taką pewnością siebie i z takim zadowoleniem, jakgdyby nikt na świecie nie mógł im tych świadczeń wyrwać. — Nja jesteście tak bezpieczni, jak wam się zdaje — myślał Balrich, a jednak unikał ich wzroku, gdy kierowały nań lornetki. Buck prawdopodobnie przysłał go tutaj, aby sobie obejrzął swe ofiary? A może miało tylko zdezorientować, bardziej, niż już wiele innych rzeczy?

Jakiś osobnik chciał przecisnąć się koło niego. Aby mu zrobić drogę, podniósł się, niedosć szybko zorientował się w położeniu i odwrócił się, co zdaje się tamtem wziął mu za złe. Czekal on, aż Balrich znowu odwróci się frontem i zmierzył go martwymi oczami bezczelnie przez monoki. Balrich ścisnął ponuro brwi i zacisnął pięść, poczem pan ten, uśmiechnąwszy się blade, poszedł dalej. — Jesteście dojrzały — pomyślał Balrich. — Dobrze jednak, że ja tutaj siedzę, jeden z tych, na koszt których wy prowadzicie bezczelne życie. — Orkiestra zaczęła przygrywać do jego nienawisoi, drażniąc go jeszcze bardziej. Ktoś chciał wyciągnąć z rzędu stojące obok niego próżne krzesła, ale Balrich położył się na balustradzie i nie chciał poruszyć się z miejsca. No, chce pan, czy pan nie chce? — powiedział ktoś gniewnie. Balricha zmroził ten głos, głos Leni. Odsunęła go, aż zatrzasnęło krzesło; — czy widział ktoś coś podobnego? — powiedział ktoś do Leni, a Leni odpowiedziała: —

nagle krzyknęła „Ach!“ i cofnęła się gwałtownie, jakgdyby chciała uciec. Tymczasem odchyliła się zasłona.

Okazało się, że scena jest właściwie przedłużeniem widowiska. Pomiędzy eleganckimi meblami poruszali się tam ci sami panowie i panie, zachowywali się jak ci tutaj, i mówili. To, o czem mówili, wydawało się tak eleganckie, jak meble, a nawet elegantsze, niż to, co w rzeczywistości mówiono u Hesselingów, i było prawdopodobnie zajmującym i przyjemnym, przynajmniej dla tych, którzy z taką łatwością mówili i rozumieli. Balrich śledził powoli, był w ciągłym niebezpieczeństwie utracenia wątku, a gdy się nad tem niebezpieczeństwem przez chwilę zastanowił, rzeczywiście zgubił wątek. — Jestem w przededniu ostatecznych egzaminów — rozważał; — nie tylko uczyłem się, ale i wiele przeżywałem. Czyżby ten pan z maitwemi oczyma już przeżył tak wiele? A jednak jemu słuchanie nie sprawia trudności. Mają one widocznie pewne cechy, których w moim umyśle nie zastąpić nie może. — Zgnębiony siedział bez ruchu, podczas gdy obok niego Leni była coraz bardziej niespokojna. Wreszcie odwróciła w jego stronę głowę, ale po chwili cofnęła ją i powiedziała głośno do siebie:

— Co się dzisiaj dzieje? Gdzie są amerykańcy?

— Jacy amerykańcy? — zapytał Balrich, nie zastanawiając się.

— Ci komieci. Tutaj zdaje się komus pogrążyć wyprawiają?

— Może być — przerwał Balrich, by skorygować. Ale ona uważała, że rozmowa jest nieważna. Spojrzała na niego

B. P.

DOROTA JAKUBOWICZ

z Reitbergerów

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 25 b. m. w Bazylei, przeżywszy lat 60.

O strasznym tym ciosie zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążona w głębokim żalu

Rodzina.

wewnętrznych, kolei, oraz pracy i opieki społecznej, magistratu, dyrekcji i pracowników tramwajowych.

Dyrekcja oświadcza, iż deficyt nie pozwala jej zaspokoić żądań pracowników, magistrat domaga się upoważnienia komisji do spraw koncesjonowanych przedsiębiorstw, aby dokonała rewizji budżetu dyrekcji i przedstawiła Radzie miejskiej sposoby wyjścia z trudnej sytuacji.

Natomiast przedstawiciele pracowników tramwajowych, Przybylski i Marciniak, zażądali kategorycznie definitywnego rozstrzygnięcia kwestji podwyżki i pokrycia powstającego wskutek tego deficytu, w przeciwnym bowiem razie wybuchnie strajk tramwajowy.

Prezydent Rzewski zaznacza, iż magistrat nie może rzec się zabezpieczenia umową koncesjonalnych opłat na rzecz miasta.

Chwałbiński protestuje przeciwko stawianiu Rady miejskiej pod groźbą strajku. Przemawiali jeszcze radni Rapalski i Jaranowski, domagając się, by Rada uchwaliła podwyżkę taryfy.

Ławnik Faterson zaznacza, iż pokrycie deficytu może nastąpić nie tylko drogą podwyższenia taryfy; może magistrat rzec się zysków, lub rzec się tworzenia funduszu renowacyjnego na odnawianie tramwajów, czy też może komisja nie przyznać pożyczki definitywnej, wykazywanych przez dyrekcję. Należy przede wszystkim zaznajomić się ze stanem rzeczy, wykazywanym przez dyrekcję, bo może być, iż sprawa przedstawi się inaczej, niż wykazuje dyrekcja.

Wreszcie Rada uchwaliła jednogłośnie wniosek magistratu, aby upoważnić komisję do zbadania ewentualnego deficytu w stosunku do żądań pracowników i przedstawienia rezultatu Radzie miejskiej w czasie jaknajkrótszym.

O godz. 9 wiecz. obrady przerwano wobec braku quorum.

Wiadomości bieżące.

Zjazd delegatów przemysłu włóknistego.

W Łodzi odbył się w tych dniach ogólnokrajowy zjazd delegatów przemysłu włóknistego. Po kilkudniowych debatach przyjęto cały szereg rezolucji, domagających się m. in. uruchomienia przemysłu włóknistego, zorganizowania planowych celowych robót publicznych, wprowadzenia ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, wydawania doraźnych zapomóg dla bezrobotnych wysokości państwowego minimum płacy, stworzenia lokalnych komitetów fabrycznych, ustanowienia komisji kulturalno-oświatowej, mającej na celu podniesienie poziomu umysłowego i oświatowego robotników, zmiany rządu w związku z kryzysem żywnościowym, walki z kapitalizmem, i zniesienia represji przeciwko związkom zawodowym i ich przywódcom.

Pozatem przyjęto rezolucję w sprawie 8-godzinnego dnia roboczego, która brzmi jak następuje:

„Ogólnokrajowy zjazd delegatów zw. włóknistego stwierdza, że proponowane przez działaczy reakcyjnych i burżuazyjnych działaczy Sejmu i głosowanie za temi poprawkami w projekcie ustawy komisji pracy, dotyczącej 8-mio godzinnego dnia roboczego, zmierza do przedłużenia dnia roboczego, działając tym sposobem na rzecz kapitalistów.

Weber tego zjazdu stwierdza, że zdobytego 8-mio godzinnego dnia pracy odebrać sobie nie pozwoli i bronić będzie z całą bezwzględnością, oraz uchwala energiczny protest przeciw postępowaniu i zamiarom reakcyjnej większości Sejmu.

Działalność wydziału dobroczynności.

Ze sprawozdania wydziału dobroczynności magistratu za miesiąc październik przytaczamy następujące dane: Za leczenie, zapomogi itd. zwrócono 96.982 m., wydano zapomóg 77.575 m., przyczem zapomogi przeciętnie pobierało tygodniowo rodzin 3061, w czem dorosłych było 3723 i dzieci 844, razem 4567 osób. Kasa pożyczkowa otrzymała tytułem zwrotu 18.507 marek, pozostało do ściągnięcia 679.815 mk.

Sekcja kobiet chrześcijańskich opiekowała się 2343 chorymi, sekcja żydowska — 464.

W domu dla chroniecznie-chorych było 26 mężczyzn, 33 kobiety i 6 dzieci.

Komitet zagonków posiada działów 4128 obszaru 357 morgów i 84 pretów. Wpłynęło za wypożyczone kartofle 12.421 marka.

Pochowano na koszt miasta 158 chrześcijan i 77 żydów.

Ze związku urzędników miejskich.

Sekcja oświatowa przy związku zawodowym urzędników miejskich organizuje z dn. 1 grudnia r. b. kursy języków — polskiego i obcych. Narazie zostaje uruchomiona grupa niższa języka francuskiego i angielskiego.

Dziś o godz. 7.30 wiecz. w Sali posiedzeń Rady miejskiej odbędzie się odczyt urzędnika magistratu inż. A. Goldberga na aktualny temat „Zabudowa Łodzi, a kwestja mieszkaniowa“.

Z gminy żydowskiej.

Gmina starozakonnych wyasygnowała 3000 m. na dar narodowy dla Naczelnika Państwa, 1000 m. na białinę dla żołnierza polskiego i 500 m. dla inwalidów. Ostatnie dwie sumy przekazano do rozporządzenia dowódcy okręgu generalnego gen. Olszewskiego.

Sprawa Gutmana i Goldowej.

Głośna w swoim czasie sprawa Guci Goldowej i jej kochanka Abrahama Gutmana, skazanego na 6 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo syna Goldowej, wyznaczona została w sądzie najwyższym w Warszawie, na skutek apelacji skazanego i protestu na wyrok uniewinniający Goldową, na dzień 6 grudnia (w drugim terminie).

Teatr Polski.

Dziś odegrany będzie „Książę Józef Poniatowski“ J. A. Hertza po cenach popularnych.

Jutro ukaże się pełna głębokiej ironji i dowcipu komedia satyryczno-społeczna B. Shawa p. t. „Major Barbara“ po cenach znizowanych.

W sobotę ku uczczeniu Powstania Listopadowego dane będą trzy widowiska: o g. 3 i 5 po cenach najniższych 10 grosz. 7.30 w. po cenach zwykłych.

Dyrekcji teatru udało się pozyskać na trzy występy najznakomitszą artystkę polską — uroczą Janinę Seylinką.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy okazali nam wyrazy współczucia z powodu nieodwołanej straty, jakoteż oddali ostatnią przysługę

b. p. Balbinie z Bachlińskich Bruzdowej

składa serdeczne Bóg zapłać

Stroskana Rodzina.

Dzisiejszy koncert.

Dzisiaj w Sali Koncertowej odbędzie się koncert na rzecz Białego Krzyża. Dyryguje młody utalentowany, a u nas nieznany kapelmistrz, p. Rosenband-Leszko Solistką wieczoru jest p. Leszkówna, młoda wiolonczelista, jedna z lepszych uczennic Casals i Klengla.

Program i osoby wykonawców wróżą udaną ucztę artystyczną.

Wykłady prof. Jellenty.

Dziś i jutro (27 i 28 listopada) o godz. 4-ej m. 15 po pol. zakończy prof. Jellenta pierwszy cykl wykładów literatury polskiej. W ostatnich swych dwóch wykładach prof. Jellenta omówi dalszą twórczość Juliusza Słowackiego.

Bilety nabywać można w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, oraz od godz. 8-ej przy wejściu na salę.

Z Grand Kino.

W „Grand Kino“ demonstrowana jest obecnie „Janka i Blanka u Maharadży“ w wykonaniu amerykańskich artystek siostr Dolly. Obraz ten jest czarodziejską bajką z tysiąca i jednej nocy, a opowiada, jak dwie młode dziewczyny, sprowadzone na dwór wschodniego księcia, dzięki swemu sprytowi, odkrywają zbrodniczą intrygę i przywracają miłość małżonka pięknej i czarującej sułtance.

Bogactwo wystawy obrazu tego jest czemś istotnie doskonałym.

TEATR POLSKI (Dzielnia 18).

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.

Czwartek, dnia 27 listopada, po cenach popularnych „Książę Józef Poniatowski“, Sztuka w 4 aktach J. A. Hertza.

Giełda warszawska.

Dnia 26 listopada.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	208.—	198.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	99.—	97.—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	99.—
4 1/2% listy zastaw. z emsk. A i B	178.00	178.25
4% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	202.95	206.—
4 1/2% listy zast. m. Warsz.	188.15	190.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 1/2 pr. listy z m. Łodzi	150.—	—
Ruble carskie	126.25	127.75
Ruble dumskie	50.—	49.—
Drobne	46.00	—
Korony	63.35	62.20
Franki	—	—
Dolary	—	—

Kurs marki podnosi się.

Wiedeń, 26 listopada (PAT.) „Der Morgen“ donosi: W Zurychu podniósł się kurs austriackiej korony z 4 na 4 i pół. Dewizy wiedeńskie były notowane bez zmiany. Dewizy berlińskie podniosły się z 18 jedna czwarta na 14. Praskie z 9

i pół na 10 jedna czwarta. Kurs marek podniósł się także i w innych miastach. W Sztokholmie z 10 na 10 trzy czwarte, w Kopenhadze z 10 na 11,50. W Berlinie spadł kurs dewiz z powodu poprawienia się waluty markowej od 20 do 80. Korony austriackie były notowane 28,45, to jest o 40 fenigów niżej. Noty koronowe niestemplowane podniosły się z 30,45 na 32,20.

Amsterdam, 26 listopada. (PAT.) — Dewizy: Berlin 6,45 (22 listopada 6,30) Wiedeń 192,50 (185).

Dewizy w Berlinie.

Berlin, 26 listopada. (PAT.) Dewizy: Holandia 1550, (1609 50). Danja 806,75 (800,25). Szwecja 894,26 (951,75). Szwajcaria 709 25 (704,25). Wiedeńskie korony niestemplowane 32,75 (32 20). Wiedeńskie korony stemplowane 28,70 (28,45). Praga 77,70 (75,99). Budapeszt 31,70 (32,45).

Dewizy w Pradze.

Praga, 26 listopada (PAT) Giełda z dnia 26 b. m. Amsterdam 2022. Berlin 100, Zurych 960, Chrystjanja 1225, Kopenhaga 1138. Sztokholm 1288, Medjolan 465, Paryż 583, Londyn 219,50. Nowy Jork 54,50, Wiedeń 38, Bukareszt 191, Sofia 148, Bankoty niemieckie 137, Rumuńskie 181, szwajcarskie 957, włoskie 462, francuskie 579, angielskie 216,50, amerykańskie 52,25, szwedzkie 1264, norweskie 1221, duńskie 1184, bułgarskie 182.

Kursy dewiz.

Warszawa, 26 listopada.

Funt sterlingi	199.—
Dolary	48,75
Franki francuskie	6,80
„szwajcarskie	9,40
„belgijskie	5,75
Ilry	4,20
Marki fińskie	1,95
Leje rumuńskie	1,85
Lewy bułgarskie	—
Florony holenderskie	18,15
Korony szwedzkie	11,70
„norweskie	11,20
„duńskie	10,65
„austriacko-niemieckie	55.—
„czeskie	94.—
Marki niemieckie	187.—
Kurs przeliczeniowy na korony — 60.—	

Gabinet Dentystyczny

E. FUCHS
Nawrót 4.

Geny przystępne dla mniej zamożnych.

Leczenie chorób zębów i jamy ustnej. Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne bez podniebienia. 543—11
Godziny przyjęć od 9-ej do 7-ej. Osobiście przyjmuje od 11 do 1 i od 5 do 7-ej.

Madame Dubarry

Wielka sprzedaż gwiazdkowa

Paleta damskie
ostatnie fasony 650.— 520.— 485.—

Bluzki wełniane
w różnych kolorach 75.— 65.— 55.—
flanelowe 52.—

Spódniczki damskie
z modnych materj. 80.— 70.— 60.—

Paleta pluszowe damskie
na watalinie i jedw. podszewk. 1250.—

Paleta dla chłopców
z granatowego kastoru na wacie z futrzonym kołnierzem 260.—

Zimowe paleta męskie
z dobrego paltowego materj. 550.— 450.—

SZNECHEL i ROZNER
Łódź, Piotrkowska 100.

839-1

Pasy chromowe francuskie

połca
Tow. Akc. Ł. J. Borkowski--w Łodzi
Sklep -- Piotrkowska № 48.

850-3

Obejmę posadę w Łodzi lub Warszawie:

dyrektora handlowego, szefa biura lub głównego buchaltera.

Od lat ośmiu jestem głównym buchalterem, ostatnio zaś dyrektorem jednego z Towarzystw Akcyjnych na prowincji. Specjalność: bilanse Towarzystw Akcyjnych, zarząd biura, dział handlowy. Łaskawe oferty pod M. G. w administracji „Głosu Polskiego”.

843-2

LOS Y R. G. O.

Ciągnięcie 5-ej klasy od 29-go listopada do 22-go grudnia.

Dużo szans wygrania, — 17 premji,

do nabycia u **Samuela Weinberga,** Zielona № 3, m. 8, front.

Kto wskaże lokal

składający się z 1-ej dużej sali i 2-ch pokoi w centrum miasta, od Nowego Rynku do ulicy Ewangelickiej,—na Piotrkowskiej lub w pobliżu (może być budynek fabryczny z ogrodem)—ten otrzyma

86-3

nagrodę mk. 500.

Biuro Informacyjne Gersdorfa—Piotrkowska 84.

Techniczny Dom Handlowy

„AUTO--STAR”

Hipoteczna 3 Warszawa Hipoteczna 3
tel. 305-05 tel. 305-05

Posiada na składzie:

Obrabiarki, maszyny do frezowania,
wiertarki, rewolwerki oryginalne szwedzkie-precezyjne.

Ze względu na jakość prosimy przed zażądaniem ofert pisemnych o obejrzenie maszyn przez fachowców, gdyż maszyny nasze należą do pierwszych, mających sławę światową.

920-10

Sala Koncertowa.

892-1

Dziś, 27 i jutro 28 b. m., o godz. 4.15 po poł.

PROF. CEZARY JELLENTA

wygłosi ostatnie dwa odczyty z pierwszego cyklu wykładów literatury polskiej

O JULJUSZU SŁOWACKIM.

Bilety u Alfreda Straucha, oraz od godz. 3-ej przy wejściu na salę.

Światowej marki PASY WIELBŁĄDZIE REDDAWAY

zostały już wysłane z Anglii i wkrótce nadejdą do Warszawy. Zamówienia przyjmuje

295-3

FRANK REDDAWAY,

Oddział dla Polski w Warszawie, Królewska nr. 39, telef. 17-90.



Miejscowe Towarzystwo Akcyjne branży bankowo-towarowej poszukuje samodzielnego buchaltera-korespondenta w charakterze

Szefa biura.

Oferty do administracji Głosu Polskiego pod „A. T. B. T.”.

787-3

Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

9-10 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. Dr. H. Goldberg
9-10 choroby oczu codziennie Dr. Garliński
10-11 choroby wewnętrzne codziennie Dr. Magdzicki
11-12 chor. wener. i skórne codzien. Dr. Dukiewicz
11-12 choroby kobiece codziennie Dr. Ługowski
12-1 chor. wewnętrz. i dziec. (płuc i serca) Dr. Osiecki
12-1 chor. kobiece i chirurg. codz. Dr. Artyfikiewicz
1-2 chor. skórne i weneryczne codz. Dr. Skusiewicz
2-3 chor. nerwowe poniedz., środa piątek Dr. Mittelstaedt
2-3 choroby oczu codziennie Dr. Micański
3-4 choroby wewnętrzne i dziec. codziennie prócz środy i soboty Dr. Jokiel

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt;
2) Porada 5 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy.

4035-26

Aleksy Rzewski

W walce z przemocą

Wybitny działacz społeczny, obecnie prezydent m. Łodzi, Aleksy Rzewski, ujął bogate wspomnienia swego burzliwie urozmaiconego życia w ciekawy tomik, który ukazał się w druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

601-6

Ważne dla Pań!!

Taniej niż wszędzie

Są do nabycia:

Biały łowar od Mk. 8.50
i Madapolam od Mk. 8.50

Surówka i Ptócienska kolor. na wyspy i poszwy od Mk. 10 i 12

Flanela i Barchany od Mk. 12.—

WEŁNA gład. i szkocka od Mk. 20

Korcił, Sukno i Bostony Po Mk. 30, 40, 50, 65 i 75.

M. BRYL, Piotrkowska 56

w podwórzu, III wejście, parter.

174-7

TANIO!

Madapolamy od mk. 9.—

Wsypy . . . 9.—

Flanele . . . 11.—

Szewioty na damsk. 38.—

Boston granat. 50.—

Portjery z 3 połówek 95.—

Cajgi 5.50

POLECAJA

Drukier i Chari

Piotrkowska 39.

druga brama, I p.

81-18

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych. Południowa 23

Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-6 po poł. 876-16

Dr. L. Prybulski

Zawadzka № 1, róg Piotrk Chorozy skórne, weneryczne, moczościowe. Zastępuje Dr. H. Wurcelman z Warszawy. Godziny przyjęcia 5-8 wiecz. 709-21

Dr. med. Z. GOLC

Chor. skórne i weneryczne Godz. przyjmując: od 11-12, i 5-7 1/2 w, w niedziele od 9-12

Andrzeja 3, I p.

464-15

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych Leczenie promieniami Röntgena i światłem

Piotrkowska №144, róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9 - 2 rano 6-8 po poł. Dla pań od 5-6 p. p. 451-30

Dr. Sołowiejczyk

Chorozy dzieci i wewnątrzne Andrzeja 4.

Przyjmuje jak dawniej od 9-10 r. i 5-6 po poł. 702-22

Dr. Bolesław Kon

Chorozy uszu i nosa, gardła i chirurgja.

Piotrkowska 113.

Od 5-7 po poł.

Dr. A. Poznański

Chorozy uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 61

Przyjmuje od 5 i pół. do 7 po poł. 737-16

Akuszerek Pipikowa

Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.

Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 563-10

Lekarz-Dentysta SALA LEWITA

b. gł. asystentka w gabinecie dentystycznym p. E. Fuksa przyjmuje w gabinecie własnym.

Piotrkowska 83.

84-70

Jaja

GĘSI i wszelki drób kupuje

Richard Schenk,

Bazylika (Szwajcarja).

Ważne dla Pań!!

Krawcowa z kilkuletnią praktyką, ukończywszy szkołę

Głodzińskiego w Warszawie.

udziela lekcji kroju i szycia, u siebie i prywatnie. Cena

przystępna.

891-8

Wiadomość: Nowo-Dejgoliniana 17, m. 1

POŁA NEGRI

GRAND
KINO

Piotrkowska 72

Blanka i Janka w Haremie

obraz
humory-
styczny
w 5 akt.

"Wieczne" Świece lampy
elektryczne 10 i 16 świe-
cowe, oraz
Wotam, Osram
poleca
bez baterji.

Baterje
Daleko świecące
LAMPKI kieszon-
kowe.

Poszukuje się
2-ch umebrowanych pokoi
z kuchnią na parterze. Wia-
domość — Cegielińska 9,
m. 9. 76-2

Dentysta
BERTA AB

przyjmuje codziennie prócz nie-
dziel od 12-2 i od 4-6 po poł.
Piotrkowska 85.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje
od 10-12 r. i od 5-7 pp.
Nawrot 7. 720-8

Reparacje futer

wykonane podług najnowszej
metody; kupno wszelkich wyro-
bów futrzanych.
Piotrkowska 38, front, I-e p.

Dr. D. FRIED

Choroby wewnętrzne i dziecięce.

Przyjmuje od 9-10 rano i 4-6 wiecz. 34-10
ZAWADZKA 20, front I-sze piętro.

Kierownik biura prośb
z 7 kl. wykształceniem,
piszący biegle na maszynie, po-
szukuje od zaraz odpowiedniej
posady. Łaskawe oferty z poda-
niem warunków sub. „Kierownik”
w adm. Głosu. 565-1

GAZOMIERZ

KUPIĘ jeden na 10 płomieni i
jeden na 5 płom. Dr. St. Anger-
stein, Piotrkowska 122. 4-1

Gabinet dentystyczny
Łuboszyc-Gecowowej

w Łodzi
ul. Wschodnia 31
Godz. przyjęć 10-1 i 3-6.

Motor elektr.

1/2-3 k.
w dobrym stanie kupię. Skwe-
rowa 18 m. 23. 764-2

Ogłoszenia drobne.

AI AI AI AI AI AI Kupuję
wszelkie futra, pianina, dywany,
płace najwyższe ceny. Wólczańska 43 m. 6. 341-30

A.A.A.A.A. Kupuję wszelkie
go rodzaju bawełniane i jedwab-
ne, oraz wszelką garderobę me-
ską, damską i dziecięcą. Sklep
komisowy A. Stelzner, Piotrkow-
ska 160, róg Główniej. 698-1

AI AI AI AI AI AI Kupuję kiefu-
tra — Płace najwyższe ceny.
S. Grosman, Piotrkowska 24,
Przyjmuję reparacje kuśnierskie.
170-19

AI AI AI Kupuję używaną gar-
derobę, futra,
bieliznę, dywany, maszyny do
szycia, kwity lombardowe, płace
najwyższe ceny. Wólczańska 43,
m. 6. 337-3

A.A. Resztki wełniane baweł-
niane i chustki
najtaniej sprzedaje. H. Srebrnik
w Łodzi, Piotrkowska 34, front
II-gie piętro. 93-40

AI AI Meble różne wyprzedam
bardzo tanio. Łódź-
ka, materace, szafy, bielizniar-
kę, otomanę dużą, drugą mniejszą,
stół, krzesła, leżankę, figu-
ry. Piotrkowska 261, m. 4, II p.,
front. 833-4

A. Meble tapiecerskie i sto-
larskie, sprzedaje. —
Dzielnia 5, II p. front, magazyn
Derejskiego. 8-2-2

A. Meble z kilku pokoi, gar-
niturek salonowych sprze-
dam. Piotrkowska 159, m. 9. 657-6

Biuralistka umiejąca pisać na
maszynie poszukuje
posady, ewentualnie kasjerki.
Oferty do adm. Głosu sub. „N.R.”
762-3

Do wynajęcia ładny, słoneczny,
frontowy, umebrowany pokój.
Dzielnia 6a, m. 8, IV piętro. 804-3

Do sprzedania damskie futro
i męskie futro. Wia-
domość Piotrkowska 109, m. 11.
872-3

Dom murowany, piętrowy, z o-
grodem i podwórzem w
miejscu Rawie przy ul. War-
szawskiej zaraz do sprzedania
na dobrych warunkach. Ogólna
przeźrzeni posesji 2100 łokci
kwadratowych pol. Wia-
domość u Raszkiewiczowej na miejscu
lub u Karsnickiego, Wólczańska
112 w Łodzi. 837-1

English lessons by experienced
teacher Apply 3-5. Zn-
chośnia 41, m. 5. 017-4

Gry fortepianowej, nowa utat-
wiona metoda, udziela Ab-
solwentka Ryskiego Instytutu
Muzycznego, długoletnia doświad-
czona nauczycielka. Szkoła 17,
m. 8, front, II piętro. Od 4 i pół
do 6 i pół. 914-10

Futro meskie do sprzedania.
Wia-
domość: Zawadzka 21
m. 8. 897-1

Jeden lub dwa ładnie umebro-
wane pokoje z wygodami
i elektrycznością, zaraz do wy-
najęcia. Ewangelicka 7, m. 7,
front, oglądać 3-8 g. 8 9-2

Kupujemy meble, pianina, ka-
sy, oraz futra, kara-
kuły, foki i rozmaite garderobe.
Płace najlepsze ceny. Zawadzka
7, Hotel „Pasaż”, pokój № 12
Przyjeżdżaj kupcy. 597a-4

Kupuję biżuterję, brylanty, kwi-
ty lombardowe, płace
dobre ceny. Jubiler Eisenberg
Główna 80. 610-10

Kupimy bryczkę jednokonną u-
żywaną. Oferty: Wars-
zaty Szkoła Inwalidów Wojs-
kowych, Pańska 88, tamże wóz
do sprzedania. 718-2

Kup my maszyny pończosnicze
elektryczne do szycia i na
owijaczce Oferty Warsztaty Szko-
lenia Inwalidów Wojskowych,
Pańska 88, tamże znajdują pracę
inwalidzi z własnymi maszy-
nami. 717-2

Kupię dom w Łodzi za cenę od
30 do 80 tysięcy marek
lub rubli. Oferty z wyszczególnie-
niem warunków pod lit. „K.”
J. w adm. Głosu. Pośrednictwo
wyłączone. 755-4

Lokomobila 2-u cylindrowa na
14-21 PS zaraz do
sprzedania. Ul. Cegielińska 68
u właściciela; także poszukiwany
elektromotor na 15-20 PS. 867-8

Meble wyscietane do sprzedania.
Piotrkowska 183, front
792-3

Manicure wykwalifik. Cegieli-
ńska 19, parter, 570-8

Najpiękniejsze uczesanie my-
cie głowy, ma-
nicure, masaż twarzy, w pięk-
nym salonie „Eugenia”. Piotrkow-
ska 60, front, I piętro, Far-
bowanie włosów i włosowe robo-
ty. 624-10

Psa sprzedam, rasy Doberman.
Wia-
domość ul. Cegielińska
57, m. 3, od godz. 1-3. 726-3

Pralnia dobrze wyrobiona, z do-
brzym urządzeniem, ro-
cznego obrotu 80,000 mk., z po-
wodu przedkolego wyjazdu zaraz
do sprzedania. Oferty w admin.
sub. „Pralnia”. 615-3

Poszukuje francuzki do kon-
wersacji na godzinę
wieczorowe. Przejazd 80, m. 2.
Zgłaszać się od 7-9 wiecz. 846-8

Przybłąkał się pies duży czarny,
uszy i ogon obcięty,
piers biała. Można odebrać ul.
Staro Zarzewska 160, m. 10 u
Biszoła. 854-1

Potrzebny zdolny i uczciwy
chłopiec do usług.
Świadekstwo pożądane. L. Glick
i S-ka, Piotrkowska 98. 88-1

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią i
wygodami w przy-
zwoitym domu w cenie do 1200
mk. rocznie. Oferty dla „A. D.”
S. w adm. Głosu. 873-1

Poszukuję stenografistki, pi-
szącej biegle na ma-
szynie, władającej językiem pol-
skim i możliwie angielskim.
Oferty pod „E. F.” „Promień”,
Piotrkowska 81. 87-2

Potrzebny chłopiec do składu
lamp M. Burakow-
skiego, Piotrkowska 37. 849-2

Sprzedam psa czystej rasy Do-
berman, dobrze tre-
sowany. Piotrkowska 10, Hil-
szer. 880-1

Szafy apteczne, oraz maszyna
do wody sodowej okazały-
nie do sprzedania. Wia-
domość u stróża Wólczańska 37, od 4-5.
862-3

Student matematyk Mosk. Uniw.
ukończył francuskie
gimnazjum poszukuje lekcji fran-
cuskiego, rosyjskiego lub mate-
matyki. Ogródowa 26, m. 5 u
doktora. 796-1

Tkalcia sztuczna. Tkanie różnej
formy dzur sztucznie,
nie do poznania, tak w męskim,
damskim i wojskowym ubiorze,
jak we wszystkich towarach. —
Piotrkowska 117. 879-1

Tanio z powodu wyjazdu sprze-
dam sklepowe urządzenie
(białe) które nadają się na mie-
czarnię lub restaurację. Wól-
czańska 62, m. 9. 746-3

Tapicer przerabia meble, ma-
terace, zakłada fran-
ki, zaopatruje okna od zimna,
sumienne i niedrogo, Zakątna
30. 8-3-2

Urządzenie sklepowe zaraz do
sprzedania. Wól-
czańska 109, m. 4. 620-3

Urządzenie sklepowe i szafa z
bielizniarką. Główna
16 dozorca wskazuje. 750-3

Wyborowy sok porzeczkowy,
malinowy i wiśniowy
do sprzedania. St. Cegielińska 60,
m. 16. 763-2

Zęby sztuczne, po cenach przy-
stępnych, nabyć można w
lecznicy zębów przy ul. Piotrkow-
skiej 99. Skupuję stare
zęby i złoto. 68C 12

50 marek miesięcznie. Do-
świadczony korepek-
tytor przygotowuje w zakresie
4 klas szkół średnich. Ul. Ki-
lińskiego 31, m. 7, w godz. 1-2
i 8-9 wiecz. 753-5

Zagubione dokumenty:

Augustyniak Józefa zgubiła kartę
węglową za № 33572. 58-1

Ajzykiewicz Jakób zgubił paszport
niemiecki wyd. w Łodzi, oraz
akt ślubny. 884-3

Isner Paweł i Fajwusz zgubili
paszport niemiecki wydany w
Łodzi. 885-3

Ilipowski Józef zgubił paszport
rosyjski wyd. w gm. Beldów,
pow. Łódzki. 890-3

Frankman Chaim zgubił paszport
niemiecki, wyd. w Łodzi. 73-3

Goldbart Dora zgubiła paszport
niemiecki wyd. w Łodzi. 25-3

Grinbaum Szyja zgubił paszport
niemiecki wydany w Łodzi. 842-3

Goldberg Lajzer zgubił paszport
niemiecki wydany w Łodzi. 830-3

Przawski Tadeusz zgubił za-
świadczenie wojskowe wydane
z IV-go komisariatu. 857-2

Kwaśniewski Abram zgubił pasz-
port polski wyd. w Łodzi. 871-3

Kwaśniewski Samul zgubił pasz-
port niemiecki wyd. w Łodzi. 870-3

Kutas Ryfka zgubiła paszport
wyd. w Strykowie. 72-3

Kalmus Chil zgubił paszport nie-
miecki wyd. w Łodzi, oddać
Zgierska 62. 7-6-3

em Rijas zgubił paszport nie-
miecki wyd. w Łodzi. 720-3

Am Abram zgubił paszport
wyd. w Brzezinach. 803-3

ewandowski Józef zgubił kartę
węglową. 848-1

adna Hanna zgubiła paszport
niemiecki wyd. w Łodzi. 761-3

Mirel Leon zgubił dowód oso-
bisty wyd. w Łodzi. 865-3

Marzewski Robert zgubił pasz-
port niemiecki wyd. w Łodzi. 878-3

Markus Dawid zgubił paszport
niemiecki wyd. w Łodzi. 23-3

Misiak Andrzej zgubił paszport
wyd. Łodzi. 138-3

Majelbiat Anna zgubiła paszport
niemiecki wyd. w Łodzi. 838-3

Olzowski Józef zgubił paszport
niemiecki wyd. w gminie Śia-
kowice. 859-3

Pintek Antoni zgubił legitymację
chlebową na 5 osób. 853-1

Pieniążek Aron zgubił legity-
mację chlebową na 6 osób. 860-1

Tomaszewski Władysław zgubił
paszport niemiecki wydany w
Łodzi. 861-3

Rozen Lajb zgubił paszport nie-
miecki, wydany w Łodzi. 753-3

utkiewicz Ludwik zgubił pasz-
port niemiecki, ekiwyd. w Łodzi. 803-3

Rozen Fajga zgubiła paszport
wyd. w Łodzi. 800-3

Rutkiewicz Franciszka zgubiła
paszport niemiecki wydany w
Łodzi. 806-3

Rotfogiel Lajbus zgubił paszport
niemiecki wyd. w Łodzi. 63-3

Rozencwajg Alter Pinkus zgubił
paszport rosyjski wydany w
Sulejowie. 875-2

Ruszecki Jankiel Leib zgubił
dowód osobisty wyd. w Łodzi. 882-0

Strzelecki Wicenty zgubił pasz-
port niemiecki wyd. w Łodzi. 877-5

Sylberg Abo zgubiła paszport
niemiecki wyd. w Łodzi, oraz
500 mk. Uczciwy znalazca zechce
zwrócić na ul. Wólczańska 21.
855-8

Jewerynek Walentyna zgubiła
dowód osobisty, wydany w
powiecie Nowo Radomskim, gm.
Gostawska, wieś Gertrudów.
824-3

Szymański Józef zgubił paszport
wyd. w gm. Widżyn, pow.
Wieluński. 801-3

Szwarc Mojżesz zgubił paszport
polski tymczasowy wydany w
Łodzi. 722-3

Sauliewicz Irma zgubiła paszport
niemiecki wyd. w Łodzi. 74-3

Tennenbaum Brucha zgubiła
kartę węglową. 817-1

Tornheim Cyryl zgubiła pasz-
port niemiecki wyd. w Łodzi. 724-3

Wojciechowska Małgorzata zgu-
biła paszport wyd. w Łodzi. 139-3

Waldberg Henryk zgubił pasz-
port niemiecki wyd. w Łodzi. 856-3

Zdanowski Fiszal zgubił pasz-
port niemiecki rodzinny wy-
dany w Łodzi. 750-3

Zgineła jedna czwarta losu
5-tej klasy, № 554 Od,
6-ta loteria R. G. O. 896-3

2 pokoje frontowe, elegancko
umeblowane, z oświe-
tleniem elektr. i wygodami do
wynajęcia. Wólczańska 78, m. 9,
od 2-4 po poł. 834-2

Poszukuję się chłopca

do biura ekspedycyjnego ze
średnim wykształceniem, u-
miejącego ewentualnie pisać na
maszynie. Oferty do admin.
Głosu sub. „J. 100”. 808-1



**Dziś przedstawienie
dla dzieci
i młodzieży**

Ceny miejsc od mk. 1.—
Początek o g. 3 1/4 p. p.
731

CORSO

ZIELONA 2

Harrison

w dramacie

"FATALNA STRZAŁA".

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie,
dziecinne, obrusy i kapy
Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska 37, w podwórzu.

Kupuję

wszelkie futra, Dzielnia 10
front, I-sze piętro. 015-18

"HACO"

NAJLEPSZA PASTA DO ZĘBÓW

Generałni przedstawiciele:
KOKOTEK i HAMBURGER
Skład dentystyczny
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 89.